

**Lotnisko**

# Ławica ma kłopoty finansowe. Przez odszkodowania

Już prawie 100 mln zł odszkodowań wypłaciło lotnisko Ławica tym, którzy poszli przeciwko niemu do sądu. Zarząd spółki szacuje, że łączna kwota odszkodowań może przekroczyć 162 mln zł. Z powodu tych obciążeń port musiał zwrócić się do udziałowców o pomoc finansową.

**Maria Bielicka**

– Dziś spółka ze względu na obciążenia ma mocno ograniczone możliwości rozbudowy siatki połączeń i infrastruktury, gdyż całość zarobionych pieniędzy oddaje mieszkańcom w postaci odszkodowań – ubolewa Grzegorz Bykowski, wiceprezes Portu Lotniczego Poznań-Ławica.

## Koszty wciąż rosną

Chodzi o odszkodowania za hałas. Sąsiedzi lotniska mogą o nie występować w związku z wprowadzeniem – decyzją sejmiku z 2012 r. – tzw. obszaru ograniczonego użytkowania (OOU) wokół lotniska. Obejmuje on powierzchnię 10,16 km kw., na której stoi ok. 2,5 tys. budynków zamieszkałych przez ok. 12 tys. osób.

Temat odszkodowań wypłynął na komisji polityki przestrzennej i rewitalizacji przy okazji dyskusji o planowanym przez firmę Wegner osiedlu z kompleksem usługowym. Miałoby ono powstać na terenie folwarku Edwardowo przy ul. Bukowskiej, bardzo blisko lotniska.

Podczas obrad komisji obecny był dyrektor strategii i rozwoju portu Ławica Marcin Drzycimski. I opowiadał przeciwko budowie domów na Edwardowie w obawie przed falą kolejnych roszczeń ze strony nowych mieszkańców. Dodał, że już dotychczas wypłacone odszkodowania pogrążyły spółkę finansowo. Zapytaliśmy więc o konkrety.

Marcin Drzycimski wyliczył, że o odszkodowanie miało prawo wystąpić prawie 1700 właścicieli nieruchomości, a ponad 1300 faktycznie złożyło przeciwko portowi pozwy.

Dotąd zapadło 1251 wyroków, ale część spraw wciąż czeka jeszcze na rozstrzygnięcie. Lotnisko szacuje, że łączna kwota odszkodowań może sięgnąć nawet 162 mln zł.

## Lotnisko ma kłopoty

– Sytuacja portu lotniczego w Poznaniu jest bardzo zła wyłącznie przez wysokość odszkodowań OOU – mówi twardo wiceprezes Bykowski. I dodaje, że wypłaty odszkodowań przekroczyły już 95 mln zł przy przychodach za ostatni rok na poziomie ponad 90 mln zł. – Nie jesteśmy w stanie udźwignąć takiego obciążenia – przyznaje.

Aby spółka mogła się rozwijać i spełniać wymogi dotyczące bezpieczeństwa, zgromadzenie wspólników w marcu ubiegłego roku podjęło decyzję o jej dokapitalizowaniu kwotą 47 mln zł przeznaczoną na inwestycje.

– Dziś spółka ze względu na obciążenia związane z OOU ma mocno ograniczone możliwości rozbudowy siatki połączeń i infrastruktury, gdyż całość zarobionych pieniędzy oddaje mieszkańcom w postaci odszkodowań – informuje wiceprezes. – Ten absurd widać bardzo dokładnie, gdy się spojrzy na lotnisko w Warszawie. W 2018 r. miało ono 18 mln pasażerów i jest 7,5 razy większe niż Poznań, a tereny wokół lotniska są mocno zurbanizowane. Jednak oni wydali na odszkodowania ponad trzy razy mniej pieniędzy niż my – porównuje Bykowski.

Marcin Drzycimski przekonuje, że powodem kłopotów lotniska są sądy, które „nagminnie błędnie interpretują przepisy dotyczące OOU”. Jak precyzuje, „w orzecznictwie ukształtowała się błędna praktyka



• Samolot nad Poznaniem

## Ławica płaci

# 162

MLN ZŁ

• odszkodowań może zapłacić  
łącznie poznańskie lotnisko

zasądzania odszkodowań za nieponiesione, hipotetyczne koszty remontu akustycznego budynku”.

## To nie sądy są winne

Argumentom przedstawicieli portu lotniczego dziwi się Radosław Howaniec, radca prawny, który reprezentuje przed sądem wielu mieszkańców obszaru ograniczonego użytkowania.

– Wydaje się, że publiczne mówienie, że sądy, w tym Sąd Najwyższy, się mylą, jest nieporozumieniem. Przy-

pomnie, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednolite co do rozumienia odpowiedzialności odszkodowawczej lotnisk za hałas, za utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania tak w stosunku do portu Poznań-Ławica, jak i do lotnisk w Krakowie czy w Warszawie. Sąd Najwyższy wydał już kilkadziesiąt wyroków w tej sprawie i ponad 100 postanowień. A w sądach apelacji poznańskiej, łódzkiej, warszawskiej i krakowskiej zapadło już ponad trzy tysiące wyroków i co do zasady są one jednolite. Ławica twierdzi tymczasem, że trzeba „zmienić orzecznictwo”. Dziś można sobie łatwo wyobrazić, że rzeczywiście obecne władze naszego kraju, dążąc do podporządkowania sądów, mogą próbować zmienić orzecznictwo. Taką mamy smutną rzeczywistość... – komentuje sarkastycznie Radosław Howaniec.

I dodaje, że Ławica – wbrew lansowanemu przez władze spółki tezom – wcale nie jest źle traktowana przez sądy: – W sprawach dotyczących odszkodowań wypłacanych przez Port Chopina w War-

szawie spadki wartości nieruchomości nierzadko przekraczają 30 proc., a w przypadku Ławicy sięgają maksymalnie 14 proc., pomijając już znacznie droższe nieruchomości w Warszawie. Nieustanne przekonywanie, że w Poznaniu sądy są skrajnie niekorzystne dla lotniska, jest więc manipulacją faktami – ripostuje Howaniec.

## Tracimy znacznie więcej

Z tezą o zbyt wysokich odszkodowaniach nie zgadza się też Leszek Wardeniś ze Stowarzyszenia Przyjaciół Przeźmierzowa i Baranowa: – Odszkodowania, które dostajemy, są znacznie niższe niż poniesione przez nas straty, bo sądy zasądzały je na poziomie ok. siedmiu procent wartości nieruchomości w strefie zewnętrznej i ok. 13 proc. w wewnętrznej. A realne straty, w oparciu o analizy wartość podobnych gruntów i nieruchomości położonych poza OOU, są znacznie wyższe. Władze lotniska mają dokument, który to potwierdza, ale nie chcą go ujawnić.